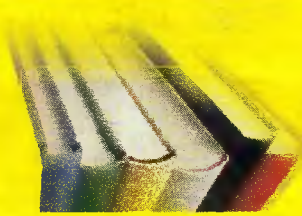


# Śremski



Biblioteka  
Publiczna im. H. Święcickiego  
w Śremie



# Kurier Biblioteczny Nr 7

czwartek, 12 marca 2015r.

WYDAWNICTWO OKOLICZNOŚCIOWE BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŚREMIE

**JESTEM MANIAKIEM  
CZYTANIA - rozmowa  
z burmistrzem Śremu**

czytaj strona 2

**Rozmowa z dyrektorem  
Jerzym Kondrasem**

czytaj strona 3

**Nie taki bibliotekarz  
straszny...**

czytaj strona 5

**Remont biblioteki  
w obiektywie**

czytaj strona 6-7

**Zabawa i książki  
idą w parze**

czytaj strona 8



## NOWA BIBLIOTEKA



Trudno powiedzieć, czy jeszcze czuć zapach farby na ścianach, czy to już farba drukarska, tak ukochana przez każdego mola książkowego. Gdzie nie spojrzeć, wszystko jest nowe. Może poza książkami, tak pieczołowicie zwożonymi przez śremskich bibliotekarzy przez kilka ostatnich tygodni. A właśnie! Twarze bibliotekarzy też są te same. Wesołe i zadowolone, bo już od kilku dni nowa biblioteka wypełnia się czytelnikami. Przychodzą ci, którzy już od kilku tygodni z niecierpliwością oczekiwali na dzień wielkiego i uroczystego otwarcia biblioteki w nowej siedzibie. Przychodzi też wiele nowych osób ciekawych tego jak wygląda ta „nowa” biblioteka. Oby zostali na dłużej.

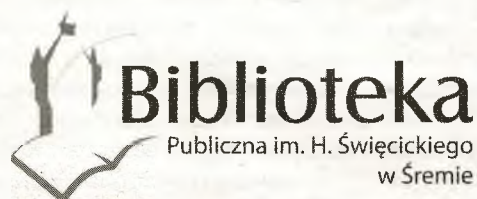
Tu, na Grunwaldzkiej każdy znajdzie swoje miejsce. Maluchy, które dopiero uczą się obcować w świecie bajek i ci nieco starsi, którzy mają

już na koncie kilka przygodowych lektur, odwiedzili już Bullerbyn i Akademię Pana Kleksa. Swoje książkowe miejsce znajdą tu także nastolatki. Po wielu latach nie będą już musieli dzielić książkowych regałów z młodszą gawiedzią. Od teraz mają swój własny dział! Biblioteka nie zapomni o dorosłych. I oni będą mogli spędzać wolny czas w nowej siedzibie, zanurzając się w świecie swojej ulubionej lektury.

Poczytać książki będziemy mogli w przytulnym pokoiku prasowym lub rozkładając się na jednym z wielu foteli lub sofie. Czy tu, czy tam, czytam! - brzmiało niegdyś hasło promowane przez śremskich bibliotekarzy, którzy zaprosili nas do wspólnego czytania książek na moście. Podczas happeningu przekonywali nas do tego, że każde miejsce znakomicie nadaje się do bez troskiego oddania się przyjemności płynącej z

czytania lektury. Teraz bibliotekarze przekonują nas, że równie miło spędzimy czas przy książce w nowej siedzibie.

Nie samym czytaniem człowiek żyje (choć byłoby to zapewne bardzo przyjemne). Biblioteka nie zrezygnuje z dobrze znanych i lubianych przez śremsian spotkań. Dalej, raz w miesiącu, spotykać się będą miłośnicy poznawania świata w ramach wykładu Uniwersytetu Ludzi Ciekawych Świata. O swoich pasjach rozmawiać będą uczestnicy spotkań z cyklu Moje Hobby. Najmłodsze dzieci zaproszone zostaną na spotkania Literackich Poranków Malucha, podczas których poznawac będą nowych bajkowych bohaterów. „Zjadacze” książek dyskutować będą o kolejnych pochłoniętych przez siebie lekturach w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki. Będzie się działo! Nikogo nie może tam zabraknąć!



### BIBLIOTEKA GŁÓWNA

63-100 Śrem, ul. Grunwaldzka 10  
[www.biblioteka.srem.pl](http://www.biblioteka.srem.pl)  
tel. 61 26 35 467, 61 28 35 487

### BIBLIOTEKA OFERUJE...

**PUBLICZNY DOSTĘP DO INTERNETU** (dla osób posiadających karty czytelnice biblioteki dostęp jest bezpłatny) i **KURSÓW OBSŁUGI KOMPUTERA** (przy niewielkich opłatach)

**INTERNETOWY KURS NAUKI ANGIELSKIEGO** (bezpłatnego)

**AUDIO-KSIAŻKI** – nagrane na kasetach magnetofonowych oraz CD

**GŁOŚNE CZYTANIE** – we wszystkich filiach biblioteki, przedszkolach i szkołach

**EDUKACJA CZYTELNICZA I MEDIALNA** – lekcje biblioteczne dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów

**PORANKI MALUCHA** – inicjacja czytelnicza dla dzieci w wieku od 2-4 lat (wraz z opiekunami)

**PORADY PRAWNE** – prowadzone przez Gminę Śrem

**UNIWERSYTET LUDZI CIEKAWYCH ŚWIAT@** – interesujące wykłady w każdy ostatni czwartek miesiąca w Collegium Heliodora Święcickiego

**DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI** – spotkania i dyskusje o przeczytanych książkach

**POETYCKA PRZYSTAŃ** – zajęcia warsztatowe dla młodych twórców

**KLUB MOJE HOBBY** – spotkania twórców amatorów



# JESTEM MANIAKIEM CZYTANIA

Szelest papieru czy literki na ekranie? Burmistrz Adam Lewandowski mówi o tym, że planuje wydać kolejną książkę i pasjonuje się czytaniem, wyjawia także dlaczego najchętniej spotkałby się z Eliotem Nessem, a najbardziej zirytowało go „Pięćdziesiąt twarzy Greya”.

**Carlos Ruiz Zafon pisał o Cmentarzu Zapomnianych Książek, miejscu, gdzie można wybrać jedną książkę i ocałować ją od zapomnienia. Gdyby pan musiał dokonać takiej decyzji, co by pan wybrał?**

– Myślę, że wybrałbym „Wiersze zebrane” Adama Zagajewskiego. Jest to kopalnia wiedzy o życiu. Traktuje o wielu emocjach. Kiedy podchodzimy do życia refleksyjnie, staramy się sobie wytłumaczyć pewne kwestie. Książka Zagajewskiego skłania do rozważań, chętnie do niej wracam. Poza tym muszę wyznać, że jestem maniakiem czytania. Zdarza się, że czytam kilka książek jednocześnie.

**Zdaniem Wisławy Szymborskiej „Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzie wymyślili”. Po jakie książki pan sięga?**

– Czasem są to powieści, czasami fachowe publikacje dotyczące samorządu terytorialnego, czy też technologii informacyjnej. Zawsze mam też pod ręką książkę poetycką. Ponadto czytam kilka dzienników dziennie, począwszy od „Gazety Prawnej” czy „Rzeczpospolitej”, po prasę lokalną. W weekendy z kolei lubię czytać komentarze.

**Szelest kartek, czy nowa technologia?**

– Jestem zwolennikiem szelestu papieru i zapachu druku. Mimo to, że preferuję wydawnictwa papierowe, posiadam również kolekcję e-booków. Ze względu na mój tryb życia i częste podróżowanie samochodem, mam również audiobooki. Słucham ich zamiast muzyki.

**Rozmawiamy w saloniku prasowym nowej siedziby biblioteki. Jak pan ocenia tę rewolucyjną zmianę?**

– Budynek robi ogromne wrażenie. Pomysł na taką zmianę pojawił się w dość nietypowym momencie – w trakcie wspólnego biegania z dyrektorem Kondrasem. Rozmawialiśmy, snuliśmy plany, mieliśmy pewne marzenia. Napotkaliśmy jednak problemy. Biblioteka nie była właścicielem nieruchomości przy ul. Grunwaldzkiej i musieliśmy zagwarantować wkład finansowy ze strony gminy. Ponadto zastanawialiśmy się, czy projekt rozpisz na dwa, czy trzy lata. Postanowiłem, że przekazemy całą nieruchomość na rzecz biblioteki, a jeżeli zdobędziemy dofinansowanie, wszystko musi zostać wykonane w ciągu jednego roku. Tak też się stało.

**Wiele mówi się o tym, aby biblioteki przestały kojarzyć się nam stereotypowo, jako relikty minionej epoki, gdzie niemila pani bibliotekarka wypożycza lektury i spogląda karcącym wzrokiem. Mają być raczej rodzajem „azyłu” dla mieszkańców. Co pan o tym sądzi?**

– Do tego stereotypu należy dodać jeszcze książki owinięte w szary papier, tytuły napisane czarnym pisakiem i smutną panią siedzącą za biurkiem, która niekoniecznie potrafić pomóc w wyborze lektury. Całkowicie zgadzam się z tym, że biblioteka musi być miejscem spotkań towarzyskich. To bardzo miłe uczucie, kiedy można spotkać bratnie

duże, które także lubią czytać. Wiele godzin z panem Jurkiem Kondrasem dyskutowaliśmy, co zrobić, aby zachęcić mieszkańców do czytania. Zastanawialiśmy się, czy powiększać liczbę filii w gminie. Doszliśmy do wniosku, że osoby, które lubią czytać, przyjdą do biblioteki bez względu na to w jakiej odległości od ich domu będzie się ona znajdować. Zdecydowaliśmy się postawić na jakość. Jeżeli umożliwimy mieszkańcom przyjdzie do biblioteki, w której mogą nie tylko wypożyczyć książki, ale także skorzystać z najnowszych multimedialnych, uczestniczyć w ciekawych zajęciach z dziećmi, a przy okazji spotkać

podczas organizowania ciekawych spotkań i warsztatów dla mieszkańców. Ponadto poprzez ankiety będziemy także chcieli znać opinie czytelników nt. funkcjonowania biblioteki, poznać ich oczekiwania i pomysły dot. kierunków działalności.

Mogę też zdradzić, że przy bibliotece pojawi się druga wypożyczalnia rowerów.

**Zna pan dylematy moła książkowego? Wieczorna książka wciąż tak bardzo, że chce się przeczytać jeszcze jeden rozdział, ale pojawia się myśl, że rano trzeba wstać do pracy.**

Poza tym uwielbiam postaci, które mają poczucie humoru. Taki na przykład jest bohater książki „Nietykalni”, na której podstawie nakręcono film. To pielęgniarz opiekujący się osobą niepełnosprawną.

Fascynują mnie również biografie niezwykłych literatów. Napisałem około 120 esejów literackich, których bohaterami są literaci, szczególnie poeci. Są to polscy poeci niepokorni, którzy są legendą, tacy jak Hłasko, czy Baczyński oraz poeci „niepokładani” politycznie, jak chociażby Iwaszkiewicz. Lubie zbierać materiały na ten temat, potrafię rozmawiać o nich godzinami.

**Ocenianie książek po okładce..**

– Nie wchodzi w grę. Nie ma znaczenia jak wyzywająca publikacja ma okładkę. Przed sięgnięciem po książkę, trzeba najpierw coś o niej wiedzieć. Nie wyobrażam sobie domu bez książek, ale nie myślę o nich w kategoriach fadnych mebli.

**Poza tym, że jest pan zapalonym czytelnikiem, jest pan także autorem poezji. Wydał pan osiem książek. Czytałam ostatnio artykuł na temat tego co robią pisarze, kiedy przychodzi do nich wena. Zygmunt Miłoszewski opowiadał, że pisząc, siedzi w starym polarze i je torcik wedlowski, a Joanna Bator zakłada kimono i pije zieloną herbatę. Czy pan ma swój rytuał?**

– Najważniejsze są dla mnie obserwacje, które przekładają się później na konkretny temat. Potem następuje czas, kiedy myśli trzeba zebrać w wiersze i stworzyć książkę. Pisząc, korzystam z laptopa, tableta i i-pada. Ułatwia mi to pisanie, ponieważ treść można przesyłać z jednego urządzenia na drugie. Nie potrzebuję specjalnej atmosfery. Ważniejszy jest dla mnie innowacyjny sposób myślenia i kreatywność. Czasem wystarczy jedno zdanie, które chodzi po głowie, a z którego można stworzyć coś ciekawego.

**Wie pan, że Joanna Bator nazywa to „zahaczką”?**

– „Zahaczka” - to bardzo ciekawe określenie. Czasami są to nawet dwa lub trzy słowa. Kiedyś zaintrygowały mnie słowa Kabaretu Starszych Panów traktujące o tym, dlaczego trzeba nosić płaszcz, kiedy waży się bardzo mało i to nas wówczas przygniata. To bardzo mądre stwierdzenie, które można różnorodnie rozumieć i rozwijać. Nie jestem natomiast zwolennikiem nasycenia książki poetyckiej bardzo górnolotnymi metaforami. Powinna być logiczna i uporządkowana.

**Ma pan jakieś plany związane z wydaniem własnej publikacji?**

– Jeżeli czas mi na to pozwoli, wydam swoją książkę jeszcze w tym roku. Zostanie wydana pod egidą Związku Literatów Polskich. Będzie to poetycka analiza rzeczywistości.

**Obecnie panuje trend mówiący o tym, że PR-owcy odradzają politykom rozmawianie o książkach, bądź też fotografowanie się na ich tle, ponieważ to się nie sprzedaje. Rozmawialiśmy o książkach przez dłuższy czas.**

– Znam tę teorię. PR-owcy odradzają takie rozmowy, ponieważ może to wskazywać na wyższość, mądrość i na to, co jest oderwane od rzeczywistości. Ja akurat się z tym poglądem nie zgadzam. Uważam, że czytanie jest podstawowym obowiązkiem człowieka. Czytamy wszystko: instrukcje obsługi, umowy, umowy w sklepach, regulaminy i umowy. Następnie sięgamy po książki. One są źródłem wiedzy i informacji, kształtują wyobraźnię. Nie wstydę się tego, że czytam.



się ze znajomymi i wypić kawę, to to musi zadziałać. Dotychczas rzeczywiście się tak dzieje.

W pierwszy dzień otwarcia biblioteki odnotowano 600 wypożyczeń. W Kościanie także modernizowano bibliotekę, ale mieszkańcy mogli do niej wejść dopiero po otwarciu. My przyjęliśmy inną strategię. Nie będzie przecinania wstęgi, po prostu spotkamy się, porozmawiamy i wymienimy refleksjami na temat tego, co udało się zrobić. Ja uważam, że to dopiero początek.

**Jak zatem zamierza pan wspierać bibliotekę?**

– To, co powstało, to dla nas punkt wyjściowy. Budynek wykorzystaliśmy optymalnie, z czego mamy ogromną satysfakcję. To jednak absolutnie nie zwalnia nas od tego, żeby dalej rozwijać ten potencjał. W Śremie są trzy instytucje kultury i nie będę sztywno wyznaczał ich kierunków działalności. Biblioteka nie musi zajmować się wyłącznie wypożyczaniem książek, a muzeum prezentowaniem eksponatów. Nie musimy poświęcać już środków na remont budynku biblioteki, możemy teraz inwestować w książki, zasoby muzyczne i filmowe. Przyda się to

– Uważam, że idealny na czytanie książek i oglądanie filmów do późna jest piątkowy wieczór. Wtedy można sobie pozwolić na nieprzespane noce. W tygodniu byłoby ciężko - pięć i pół godziny trzeba jednak poświęcić na sen. Zaczynam pracę już o 6.50.

**Co by pan polecił z ostatnich rzeczy, które pan czytał?**

– Ostatnio, przed obejrzeniem filmu, przeczytałem „Ziarno prawdy”. Bardzo dobrze czytało się tę książkę. Przeczytałem także tom poezji Andrzeja Dębrowskiego, od czasu do czasu lubię czytać wiersze Wisławy Szymborskiej.

**Gdyby mógł pan spotkać się z bohaterem książki, kto by to był?**

– Ostatnio trwa moda na pokazywanie bohaterów silnych, którzy osiągnęli swoje cele, nie licząc się z uczuciami innych. To taki mit bohatera – supermena, który potrafi dokonać wszystkiego. Nie jestem zwolennikiem takiego widzenia świata. Kiedyś lubiłem literaturę, której bohaterem był skromny policjant, potrafiący poradzić sobie z różnymi sytuacjami, Eliot Ness. Bardzo ciekawa postać, której największym przeciwnikiem był Al Capone.

**Czy jest jakaś książka, która szczególnie pana zirytowała? Bądź też denerwuje pana jakieś zjawisko związane z czytelnictwem?**

– Zbulwersowała mnie ostatnio dyskusja o kanonie lektur szkolnych. Młoda polonistka wykipiała i zanegowała kanon, czyli np. dzieła Sienkiewicza. Postulowała także, aby młodzież czytała więcej książek podobnych do „Harry’ego Pottera”. Może jestem w tym zakleszczony konserwatystą, ale kanon powinien być stały. Skąd mamy poznać historię, jeżeli nie z tych dzieł? Można mieć różne zdanie o Sienkiewiczu, ale te książki są źródłem wiedzy. Preferowanie nowoczesnych rozwiązań na siłę nie jest dobrym pomysłem. Osobiście zaczytywałem się w trylogii Sienkiewicza, nigdy natomiast nie fascynowałem się literaturą Joanny Chmielewskiej czy innymi kryminałami. Do jednego muszę się przyznać - przeczytałem wszystkie książki Olgi Rudnickiej.

Jeżeli chodzi o denerwującą książkę, to zirytowało mnie to, co rozpętało się wokół „Pięćdziesiąt twarzy Greya”. Nie byłem w kinie na tym filmie i nie wybieram się, ale posiadam ścieżkę dźwiękową z tego filmu - słucham jej w samochodzie.



Co zyskali czytelnicy dzięki nowej siedzibie biblioteki?

– Myślę, że nowa siedziba biblioteki spełnia oczekiwania zarówno czytelników jak i bibliotekarzy. Przede wszystkim poprawiły się warunki lokalowe oraz wyposażenie. W nowych przestrzeniach miejsce swoje znalazły wszystkie działy biblioteki, z osobnymi wypożyczalniami dla dzieci, młodzieży i dorosłych, a ponadto: mediateka, pracownia komputerowa, sala audiowizualna, czytelnia, dział regionalny, salonik prasowy, sala animacji dla dzieci, dział gromadzenia i opracowania zbiorów, pomieszczenia biurowe, szatnia dla czytelników, aneksy wypożyczkowe, scena plenerowa w ogrodzie. W takich warunkach mamy możliwość znacznego poszerzenia usług bibliotecznych, rozwinięcia działalności kulturalnej oraz stania się ośrodkiem wiedzy i informacji, zgodnie z wymaganiami Certyfikatu Biblioteka+. Certyfikat ten świadczy, że biblioteka funkcjonuje zgodnie z najlepszymi europejskimi standardami zarówno pod względem infrastruktury, wykorzystania nowoczesnych technologii, jak i obsługi czytelnika.

**Inwestycja trwała kilka miesięcy. Czy w tym czasie pojawiały się trudności i problemy, które wydawały się Wam trudne, nie do przeskoczenia? Czy z niektórych planów i zamierzeń musieliście zrezygnować w czasie realizacji tej inwestycji?**

– Te kilka miesięcy, a dokładnie pięć, bo adaptacja trwała od sierpnia do grudnia, to i tak rekordowe tempo jak na taką inwestycję. Zmodernizowano przecież pomieszczenia o łącznej powierzchni blisko 1700 m<sup>2</sup> oraz zagospodarowano przyległy teren. Podczas prac zdarzały się oczywiście sytuacje, które zaskakiwały wykonawców, jak np. wykucie otworu do windy w żelbetonowej ścianie w istniejącym szybie windowym. Wymagało to specjalistycznego sprzętu i paru dni wwiercania się w ścianę. W czasie remontu zapadła decyzja o wymianie prawie wszystkich drzwi oraz modernizacji łazienek, które wcześniej nie były uwzględnione w kosztorysie. Ale w zasadzie wszystko to co zamierzaliśmy, zostało zrealizowane.

**Od drugiego marca można wypożyczać książki, zarówno w nowej bibliotece, jak i filii „Przy Moście”. Co o nowej siedzibie sądzą czytelnicy? Jakie są ich reakcje na nowe wnętrza?**

– Reakcje są bardzo pozytywne. Oprócz słów aprobaty, a nawet zachwytu, cieszą nas stwierdzenia odwiedzających typu: „jak w Europie”, „biblioteka XXI wieku” czy „nareszcie doczekaliśmy się pięknej biblioteki”, a dzieci zostawiły paniom laurkę z napisem „najlepsza biblioteka na świecie”. Odwiedzający często zatrzymują się na dłużej niż planowali, zasiadają na kanapach i fotelach, by popijając kawę czy herbatę od razu zatopić się w lekturze wypożyczonej książki lub przejrzeć prasę w saloniku prasowym. By czasem, odwrotnie, szybko wychodzą, jeszcze tego samego dnia przyprowadzić żonę lub męża czy dziecko. Dzieci, z właściwą sobie energią i kreatywnością, przekształcają zastaną przestrzeń do własnych potrzeb, zmieniając położenie krzeseł, stolików, kolorowych puf. Młodzież jest zadowolona, że ma wypożyczalnię tylko dla siebie i nie musi jej już dzielić z małymi dziećmi. Miłośnicy gier planszowych obawiają się, że dla wszystkich chętnych graczy zabraknie miejsca. Wrażenie robi też w

# WSZYSTKO co zamierzaliśmy, zostało zrealizowane

Od dwóch tygodni śremianie mogą korzystać z nowej siedziby biblioteki przy ulicy Grunwaldzkiej. Zapytaliśmy Jerzego Kondrasa, dyrektora Biblioteki Publicznej im. Heliodora Święcickiego w Śremie, jak czytelnicy reagują na zmianę, co zyskali dzięki nowej siedzibie.



pełni wyposażona pracownia komputerowa. Niektórzy z zadowoleniem korzystają z windy. To wszystko daje nadzieję, że mieszkańcy polubią te nowe przestrzenie, będą często wracać i korzystać z naszych ofert.

**Zmieniły się też godziny otwarcia. Biblioteka przy ulicy Grunwaldzkiej przez większość dni otwarta jest do wieczora. Skąd taka zmiana?**

– Biblioteka dla czytelników czynna jest od godziny dziesiątej do dziewiętnastej, z wyjątkiem poniedziałków, kiedy książki można wypożyczyć do piętnastej. Godziny te mają umożliwić korzystanie z usług bibliotecznych tym, którzy kończą później pracę. Poza tym biblioteka znajduje się w centrum osiedla i liczymy, że mieszkańcy skorzystają z tego udogodnienia i jeszcze po kolacji nas odwiedzą. Teraz czytelnicy nie muszą też zastanawiać się, w którą sobotę biblioteka jest czynna, ponieważ zapraszamy również w każdą sobotę od dziewiętej do trzynastej. O ewentualnych zmianach godzin pracy informujemy na naszej stronie internetowej.

**Czy sądzi Pan, że fakt, że biblioteka zmieniła swoje oblicze może wpłynąć na zainteresowanie czytelników, a w rezultacie na zwiększenie czytelnictwa?**

– Wiele bibliotek w Polsce zmienia swoje oblicze. Sprzyjają temu realizowane w ostatnich latach ogólnopolskie programy Biblioteka+ oraz Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, które

zakładają przekształcenie bibliotek publicznych w centra dostępu do wiedzy i kultury oraz miejsca dostępu do mediów elektronicznych i zasobów cyfrowych. Biblioteki mają też stwarzać przestrzeń do poszukiwań i inspiracji czy też wsparcia dla różnych grup wiekowych i zawodowych.

W tych nowych realiach znajduje się teraz nasza biblioteka, która pozyskując dotację na modernizację zobowiązała się, między innymi, do zwiększenia w ciągu 5 lat ilości osób korzystających z biblioteki, co roku o 2%, tzn. o ok. 500 osób. Mowa tu nie tylko o czytelnikach posiadających karty biblioteczne, a o wszystkich, którzy odwiedzają bibliotekę.

**Czy jest faktycznie tak, że współczesny bibliotekarz musi „pracować z czytelnikiem”? Zachęcać go do wypożyczeń, organizować imprezy, happeningi i akcje czytelnicze, żeby zachęcić do sięgnięcia po książkę?**

– Gdyby współczesny bibliotekarz miał zajmować się wyłącznie wypożyczaniem książek, nie byłoby w ogóle potrzeby zmiany lokalizacji biblioteki. Do tego celu z pewnością wystarczyłyby wcześniej zajmowane pomieszczenia. Już od dziesięciu lat w bardzo różny sposób staraliśmy się promować czytelnictwo organizując konkursy, spotkania, przeglądy w wynajmowanych salach. Duże zainteresowanie tymi formami upewniało nas w przekonaniu, że są potrzebne. Nowe miejsce daje nam ogromne możliwości realizacji najbardziej złożonych i różnorodnych

imprez. Zauważmy, że zmienia się rola bibliotek we współczesnym społeczeństwie. Na ten temat organizowane są w Polsce, w oparciu o doświadczenia innych krajów, różne konferencje i seminaria, których celem jest wypracowanie kierunku rozwoju bibliotek. Kierunek wyznaczają, między innymi, nowe elektroniczne media, często zastępujące słowo drukowane i bibliotekarze muszą je poznać. Powiedzenie „zacznij pływać, bo pójdziesz na dno”, które jest tytułem referatu na jednej z konferencji, trafnie określa konieczność zmian w pracy bibliotekarzy i sferze czytelnictwa.

**Śremska biblioteka znana jest z organizacji niekonwencjonalnych wydarzeń zachęcających mieszkańców do czytania. Czy w nowej siedzibie zrodziły się nowe pomysły na imprezy?**

– Było raczej odwrotnie. To znaczące pomysły, które wcześniej nie dały się realizować doprowadziły do powstania nowej siedziby. Na przykład dotąd brakowało przestrzeni do prowadzenia edukacji teatralnej. Teraz w sali animacyjnej będziemy prezentować systematycznie spektakle teatralne dla dzieci oraz umożliwimy dzieciom różne formy ich własnej twórczości - teatralnej, plastycznej, tanecznej, muzycznej. Powstała scenka plenerowa „Pod Balkonem”, a także biblioteczny ogród, dają możliwość różnych prezentacji scenicznych połączonych np. z festynami czytelnickimi. W działalności naszej na pewno nie zabraknie happeningów i imprez

plenerowych. W ciągu roku realizowany będzie projekt pt. „Dobry klimat dla książki”, którego celem jest promowanie wartościowej literatury i czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Chcemy zająć się także działalnością ekologiczną. W partnerstwie z Fundacją „Ziemia i Ludzie” przygotowujemy interdiscyplinarny projekt „Eko-LOGICZNA biblioteka”, do realizacji którego zaprosimy dzieci, dorosłych i seniorów. W planach mamy również spotkania z ciekawymi ludźmi - taki Uniwersytet Dzieci Ciekawych Świat@. Miłośnicy gier planszowych, zarówno ci mali, jak i dorośli, będą mogli systematycznie oddawać się rozgrywkom w specjalnie przygotowanych miejscach.

**Jakie są najbliższe plany biblioteki? Co jeszcze chcielibyście zmienić lub ulepszyć w nowej siedzibie? A może jakieś zmiany tym razem przeprowadzone zostaną w filiach?**

– W nowej siedzibie nie wszyscy od razu potrafią samodzielnie odnaleźć wybrane pomieszczenie. Jednak celowo zrezygnowaliśmy z tradycyjnego punktu informacyjnego. Zamiast tego, odwiedzający będą mogli skorzystać z pomocy „mobilnego” informatora, czyli osoby, która w razie potrzeby zaprowadzi do wybranego miejsca. Zgodnie z regulaminem placówki przepustką do korzystania z oferty biblioteki jest posiadanie ważnej, imiennej karty czytelnika. Nowością jest oddzielny dział - mediateka, w którym gromadzone są i będą wypożyczane zbiory multimedialne oraz prowadzona działalność z wykorzystaniem nowych mediów, takich jak: tablica interaktywna, x-box, gry komputerowe, stacja odsłuchowa muzyki. Planowane są warsztaty dziennikarskie, pokazy filmowe, spotkania muzyczne itp. Na remont czeka jeszcze część pomieszczeń na poziomie -I, które najpóźniej zostały opuszczone przez UAM. Przygotowujemy się do napisania projektu na wyremontowanie i wyposażenie tych pomieszczeń, w celu stworzenia miejsca codziennych spotkań dla seniorów. Biblioteka posiada salę wielofunkcyjną o powierzchni 110 m<sup>2</sup>. Sala świetnie nadaje się na szkolenia, spotkania autorskie, projekcje filmów, konferencje, wystawy, dlatego chętnie będziemy ją wynajmować zainteresowanym. W filiach wiejskich na razie nie planujemy zmian, bo zostały one przeprowadzone wcześniej i placówki te mają dobre warunki do pracy.

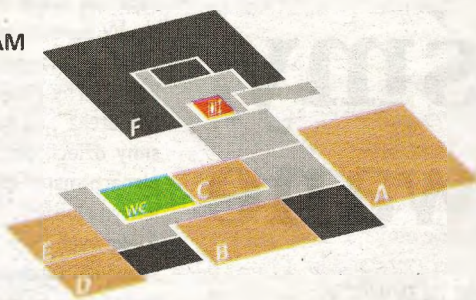
**Czytelnicy dalej korzystać będą mogli z filii biblioteki przy ulicy Kilińskiego, teraz nazywanej filią „Przy Moście”. Dlaczego postanowiliście zostawić to miejsce?**

– Pierwotnie zakładaliśmy, że w zmodernizowanym budynku przy ul. Grunwaldzkiej połączone zostaną funkcje biblioteki przy moście i jeziorańskiej filii. Jednak, po uwzględnieniu licznych głosów mieszkańców starej części Śremu, podjęta została decyzja, że dotychczasowa biblioteka przy ul. Kilińskiego nie przestanie istnieć - stanie się jednooddziałową filią biblioteczną z mniejszym księgozbiorem. Tak jak do tej pory w bibliotece wypożyczać będzie można książki dla dzieci, młodzieży i dorosłych, przejrzeć codzienną prasę i skorzystać z internetu. Tym samym spełnione zostały oczekiwania mieszkańców, zwłaszcza seniorów, którzy przyzwyczaili się do „starej” biblioteki, która przyjęła nazwę „Przy Moście”.

♦ Rozmawiała: Zuzanna Tomczyk



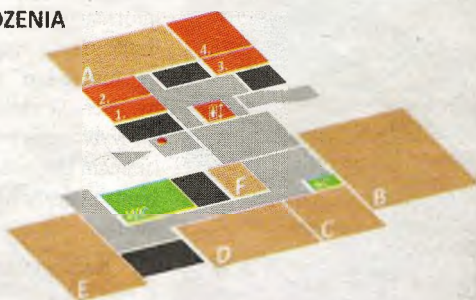
- A. SALA AUDIOWIZUALNA  
B. CZYTELNA OGÓLNA  
C. CZYTELNA REGIONALNA  
D. MEDIATEKA "ENTER"  
E. PLANSZOTEKA  
F. PRACOWNIE UAM

POZIOM **1**

- A. PRACOWNIA KOMPUTEROWA  
B. WYPOŻYCZALNIA - DOROŚLI  
C. SALONIK CZYTELNICZY  
D. WYPOŻYCZALNIA - MŁODZIEŻ  
E. WYPOŻYCZALNIA - DZIECI  
F. SZATNIA

POZIOM **0**

1. KSIĘGOWNOŚĆ  
2. DZIAŁ GROMADZENIA  
3. SEKRETARIAT  
4. DYREKTOR

SALKA ANIMACJI  
MAGAZYN KSIĄŻEKPOZIOM **-1**

# ROZKŁAD POMIESZCZEŃ



Program **Ministra Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego**  
realizowany przez **Instytut Książki**



Adaptacja, modernizacja i wyposażenie  
budynku na nową siedzibę  
Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy  
im. Heliodora Święcickiego w Śremie.

Inwestycje zrealizowano w ramach Programu Wieloletniego Kultura+,  
Priorytet: "Biblioteka+ Infrastruktura Bibliotek"  
ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
(kwota dofinansowania: 1.875.000zł)  
przy udziale finansowym Gminy Śrem  
(kwota dofinansowania: 150.000zł, wkład rzeczowy: 490.000zł)

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego



Biblioteka

## GODZINY FUNKCJONOWANIA

### BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ IM. HELIODORA ŚWIECICKIEGO W ŚREMIE ORAZ FILII

DZIEŃ TYGODNIA	SIEDZIBA BIBLIOTEKI ul. Grunwaldzka 10 (tel. 263 54 67, 28 37 774)	FILIA Przy Moście ul. Kilińskiego 2 (tel. 283 34 48)	FILIA BŁOCISZEWO ul. Kasztanowa 3 (tel. 691 924 325)	FILIA NIEŚLABIN ul. Szkolna 10 (tel. 600 727 092)	FILIA PYSZĄCA ul. Konwaliowa 2 (tel. 283 24 47)	FILIA WYRZEKA ul. Ks. P. Wawrzyniaka 13 (tel. 281 67 67)
PONIEDZIAŁEK	11.00 – 15.00	11.00 – 15.00	nieczynne	nieczynne	8.00 – 18.00	10.00 – 18.00
WTOREK	10.00 – 19.00	11.00 – 18.00	10.00 – 15.00	10.00 – 18.00	nieczynne	nieczynne
ŚRODA	10.00 – 19.00	9.00 – 16.00	8.00 – 18.00	nieczynne	nieczynne	10.00 – 18.00
CZWARTEK	10.00 – 19.00	11.00 – 18.00	nieczynne	10.00 – 18.00	8.00 – 18.00	nieczynne
PIĄTEK	10.00 – 19.00	9.00 – 16.00	8.30 – 13.30	nieczynne	nieczynne	9.00 – 17.00
SOBOTA	9.00 – 13.00	nieczynne	nieczynne	nieczynne	nieczynne	nieczynne



Jeśli tak, to chcemy zapewnić, że wizerunek współczesnej bibliotekarki mocno różni się od tego stereotypowego wyobrażenia. W bibliotece pracują osoby energiczne, żywiołowe, z pasją opowiadające o swoim zawodzie, z dużym poczuciem humoru i wielką ochotą na poznanie czytelnika. Przedstawiamy pracowników.

# Nie taki bibliotekarz straszny

Wielkie okulary, kok misternie upięty na czubku głowy, ołówkowa spódnica i koszula zapięta na ostatni guzik. Czy naprawdę ktoś jeszcze tak wyobraża sobie bibliotekarki?

**EWA URBANOWICZ** - Jestem kustoszem. Pracuję w bibliotece od 1986 roku. Zaczynałam od pracy w filii w Wyryzcu. Bardzo miło wspominałam tamten czas. W 2005 roku przyszedł do oddziału dla dzieci i młodzieży. Teraz na ulicy Grunwaldzkiej pracuję w oddziale młodzieżowym. Cenię sobie pracę z czytelnikami. A zwłaszcza z dziećmi, które są bardzo wdzięcznymi czytelnikami. Praca z dziećmi pozwalała nam poznawać całe rodziny, bo z maluchami do biblioteki przychodzą rodzice, babcie, dziadkowie. Dziś wielu naszych czytelników to już dorosłe osoby, które teraz przychodzą do nas wypożyczać książki z własnymi dziećmi. Zawsze jest miło, kiedy nasi byli czytelnicy – dziś już dorosłe osoby – poznają nas na ulicy lub w sklepie i witają się z nami



▲ EWA BĄK ORAZ PAULINA WOJTKOWSKA



▲ JOANNA ROSZCZYŃSKA-BĄBELEK

pracy może wykazać się kreatywnością. Satisfakcję przynosi jej to, gdy jej inicjatywy spotykają się z pozytywnymi reakcjami mieszkańców naszego miasta.

**JOANNA ROSZCZYŃSKA-BĄBELEK** - Nowa „twarz” biblioteki, pracuje tu-



▲ RENATA MOZDZIERZ I EWA URBANOWICZ

**RENATA MOZDZIERZ** - Jestem kustoszem. Pracuję w bibliotece od 2000 roku. W bibliotece na ulicy Kilińskiego pracowałam w oddziale dla dzieci i młodzieży, teraz w sobie na Grunwaldzkiej pracuję w oddziale dla młodzieży. Kiedy moja koleżanka po liceum szła na bibliotekarstwo do Jarocina, to ją wtedy uważałam to za kompletną nudę, ale kiedy

sama zaczęłam pracować w bibliotece i zobaczyłam na czym ta praca polega, to naprawdę mnie to zachwycało i dziś jestem wdzięczna losowi, że tu skierował moje kroki. Przez jakiś czas byłam na zastępstwie na filii w Błociszewie i filii w Pyrzycy. Mogę śmiało powiedzieć, że mam cały czas taki sentyment do czytelników z tych miejsc.

Grunwaldzkiej. Odpowiadam za serię „Śrem w małych monografiach” oraz „Słownik biograficzny Śremu”. Bardzo nas cieszą sytuacje, kiedy pomożemy komuś czegoś poszukać, znaleźć odpowiednią książkę. Wówczas usłyszenie słów podziękowania jest bardzo miłe.

**MAGDALENA KARASIAK** - Zaczynałam od filii biblioteki na terenie jednostki wojskowej. Później przez jakiś



▲ ELŻBIETA URBANEK

**ELŻBIETA URBANEK** - Pracuję od 35 lat. Zaczynałam od oddziału dziecięcego przy ulicy Kilińskiego. Później pracowałam w oddziale dziecięcym przy ul. Okulickiego. Cały czas związana byłam z tym najmłodszymi czytelnikami. Dzieci są bardzo ciekawe świata. Potrafią każde uczucie uzewnętrznić. Jak są zadowolone, to się cieszą, ale jak są smutne, to także potrafią o tym opowiedzieć. Moje córki często się śmieją, że nie można ze mną iść przez miasto, bo jestem jak Majka Jeżowska. Dzieci mnie rozpoznają. To jednak bardzo miłe, kiedy dzieci nas pamiętają i pozdrawiają „panie z biblioteki”.

**EWA BĄK** - Pracuję w bibliotece od 1992 roku. Na początku pracowałam w filii w Krzyżanowie i Błociszewie. Od 2006 roku pracowałam w czytelni na ulicy Kilińskiego, a teraz w czytelni na ulicy



▲ MAGDALENA KARASIAK



▲ LIDIA TOMCZAK

czas pracowałam na Kilińskiego w oddziale dziecięcym, a następnie w tym samym oddziale na Okulickiego. Bardzo lubię dzieci, bo one są takie mądre. Tyle rzeczy można się od nich dowiedzieć. Praca z dzieckiem właśnie na tym polega, że jest po prostu świetnie. Trzeba je traktować z całym szacunkiem i zupełnie na poważnie, ale można z tego kontaktu z najmłodszymi czerpać także wiele radości. Nie brakuje też sytuacji zabawnych.

**PAULINA WOJTKOWSKA** - Praca bibliotekarza nie jest ciężka, jest przyjemna, ale wbrew pozorom nie jest taka monotonna, jak to się niektórym wydaje. Zdarzają się osoby, które mają wiele obaw przed spotkaniem z bibliotekarzem. Zwłaszcza, jeżeli wcześniej nie przychodzili do biblioteki. Często wydaje im się, że jesteśmy bardzo groźne, że będziemy ich przepytwać z przeczytanych książek. Fajnie, kiedy podczas spotkania z nami, zmieniają zdanie o bibliotekarzach.

**MARIA BIERNAT** - Pracuję w bibliotece od 7 lat, przedtem mogliśmy spotkać ją w czytelni, obecnie przejęła obowiązki związane z prowadzeniem mediateki. Poza tym pani Maria zajmuje się również organizacją imprez, pozyskiwaniem funduszy z zewnątrz i kontaktami z innymi instytucjami oraz organizacjami pozarządowymi. Bardzo lubi bezpośredni kontakt z ludźmi, dlatego cieszą ją rozmowy z czytelnikami. Napędza ją to, że w swojej

taj od miesiąca. Razem z Marią Biernat zajmuje się mediateką. Ponadto wykonuje dokumentację fotograficzną i prowadzi Facebooka. To ona przekonuje nas w Internecie, że „Biblioteka i czytanie jest trendy”.

**LIDIA TOMCZAK** - W bibliotece od 35 lat. Pracuje na stanowisku kustosa, w wypożyczalni dla dorosłych. Ceni czytelników za to, że mają swoje zdanie i można z nimi porozmawiać. Lubi mieć kontakt z ludźmi. Czasem pogawędka o książce staje się okazją do dzielenia się głębszymi refleksjami.

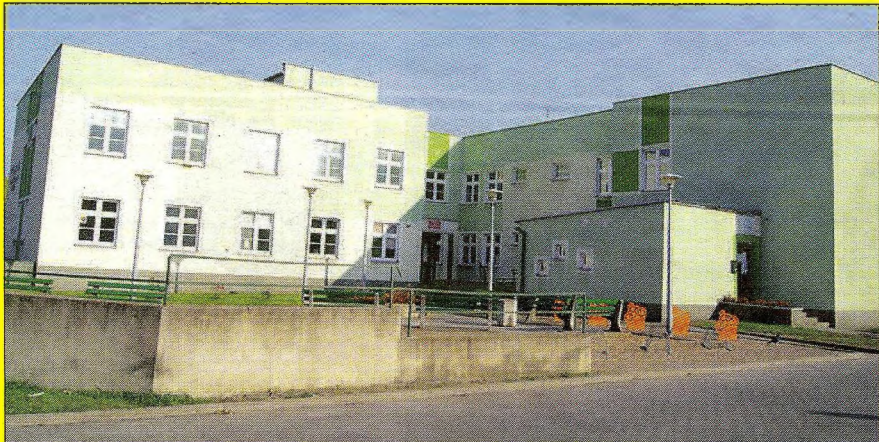
◆ (zt) (oda)



▲ MARIA BIERNAT



# FOTO-RELACJA OD POCZĄTKU P



▲ **KWIECIEŃ 2014** - W kwietniu 2014 roku Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy poinformowała, że złożony do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wniosek na adaptację i wyposażenie budynku Collegium Heliodora Świącickiego na nową siedzibę biblioteki został rozpatrzony pozytywnie. Tym samym śremska biblioteka na zadanie otrzymała z ministerstwa środki w wysokości 1.875.000 zł oraz 150.000 z budżetu gminy. Warto przypomnieć, że pozyskanie tych funduszy możliwe było, m.in., dzięki podarowaniu bibliotece przez gminę Śrem nieruchomości przy ul. Grunwaldzkiej 10. Tak budynek przy Grunwaldzkiej 10 (wówczas Collegium Heliodora Świącickiego w Śreмі) wyglądał jeszcze w kwietniu 2014 roku



▲ **30 WRZEŚNIA 2014** - Ogłoszony został przetarg na „Dostawę i montaż wyposażenia w obiekcie biblioteki – ul. Grunwaldzka 10 w Śreмі”. Od dwóch miesięcy trwają prace modernizacyjne wewnątrz i na zewnątrz budynku.



▲ **14 LISTOPADA 2014** - Zakończono główne prace remontowe wewnątrz budynku. Uruchomione zostały dostawy i montaż wyposażenia biblioteki (meble, sprzęt medialny). **29 GRUDNIA 2014** - Bibliotek mieszkańcy, że z końcem roku 2014 zakończą prace modernizacyjne w siedzibie nowej biblioteki.



▲ **LIPIEC 2014** - W lipcu śremska biblioteka zaprezentowała wizualizację zaprojektowaną przez śremskie biuro projektowe „Pracownia nad Wartą”



▲ **PAŹDZIERNIK 2014** - Wokół budynku stanęło rusztowanie. Trwa modernizacja elewacji oraz prace wykończeniowe w pomieszczeniach.



▲ **21 LIPCA 2014** - Biblioteka Publiczna poinformowała o zakończeniu postępowania i dokonaniu wyboru najkorzystniejszej oferty w procedurze przetargowej na: Wykonanie adaptacji i modernizacji istniejącego budynku dydaktycznego - dostosowanie do potrzeb biblioteki - ul. Grunwaldzka 10 w Śreмі. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma: CIEPŁOWNIK EKOINWESTYCJE Sp. z o.o. Sp.k. z Plewisk.



▲ **PAŹDZIERNIK 2014** - W październiku prace na zewnątrz i wewnątrz budynku nadal trwają. Na ukończeniu są prace elektryczne, instalacji systemu sygnalizacji pożaru, sieci internetowej i telefonicznej oraz systemu monitoringu, na które zużyto ok. 10 km. okablowania. Założono klimatyzatory.



▲ **27 LIPCA 2014** - Rozpoczęły się pierwsze prace remontowe.



▲ **PAŹDZIERNIK 2014** - Instalowana jest winda. Pomieszczenia zostały raz pomalowane. Układane są posadzki z płytek oraz wykładziny podłogowe. W piwnicach urządzone są magazyny książek. Na zewnątrz rozpoczęto budowę chodników i parkingu. Modernizowana jest elewacja biblioteki.





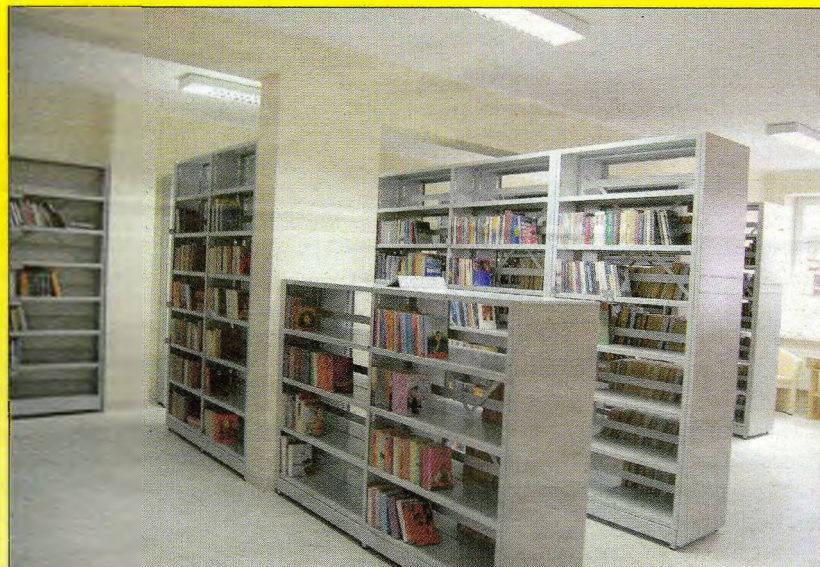
# RAC DO WIELKIEGO OTWARCIA



Prace budowlane wewnątrz i na procedury wyłonienia oferentów na regały, meble, sprzęt komputerowy i Publiczna w Śremie poinformowała o przyznanych pracach adaptacyjnych i przy ul. Grunwaldzkiej 10.



STYCZEŃ I LUTY 2015 - W styczniu rozpoczęło się przenoszenie i łączenie zbiorów biblioteki głównej przy ul. Kilińskiego oraz filii z osiedla Jeziorany. Część zbiorów pozostała jednak w jednym pomieszczeniu w bibliotece przy ul. Kilińskiego, które funkcjonować będzie jako filia biblioteki „Przy moście”.



GRUDZIEŃ 2014 - Podczas kilkumiesięcznych prac modernizowana została elewacja budynku. Na zewnątrz przebudowano chodniki oraz parkingi. Posadzone zostały również nowe drzewa i krzewy.



MARZEC 2015 - Otwarty został oddział dla dzieci.



GRUDZIEŃ - Budynek wyposażony został w windę, a także szereg innych udogodnień, które pozwolą z placówki korzystać osobom niepełnosprawnym. Zamontowany został także system monitoringu, instalacje służące sygnalizacji pożaru oraz klimatyzatory. Wszystkie pomieszczenia zostały przemalowane, położone zostały także nowe płytki podłogowe oraz wykładziny. Wyremontowane zostały również toalety.



MARZEC 2015 - Od drugiego marca mieszkańcy mogą wypożyczać książki w nowej siedzibie biblioteki przy ul. Grunwaldzkiej 10 oraz w filii „Przy Moście” (ul. Kilińskiego). Książki wypożyczać mogą osoby dorosłe. Stworzono także oddział dla młodzieży.



MARZEC 2015 - W przyjemnej atmosferze będzie można spędzić czas w czytelni.



MARZEC 2015 - Od teraz część spotkań organizowanych będzie w nowej sali konferencyjnej. Tutaj spotykać się będą również uczestnicy wykładów z cyklu Uniwersytet Ludzi Ciekawych Świata.



## Czytelnicze rekordy

Mark Zuckerberg ogłosił, że będzie czytał dwie książki miesięcznie. Popularny twórca portalu społecznościowego przyznał tym samym, że do tej pory czytał raczej niewiele. Jego pomysł bardzo szybko podchwyciło wiele innych osób, które również zadeklarowały chęć czytania. Jak się jednak okazuje, Mark Zuckerberg wcale nie był pierwszy. W 2010 roku do czytania przynajmniej jednej książki tygodniowo zachęcał autor bloga inoveryourhead.net - Julien Smith. Pomysł szybko podchwycili także Polacy, którzy napisali o swojej inicjatywie na stronie 52ksiazki.pl.

### Przyjemność z czytania

Twórcy projektu wcale nie zachęcają jednak do tego, aby na siłę próbować przeczytać 52 lektury w ciągu 365 dni. Ważne jest bowiem, aby zacząć w ogóle czytać. Jak pokazują badania, wielu ma ciągle z tym duży problem. Można zatem postawić sobie za cel przeczytanie chociażby 26 książek lub poświęcenie na czytanie pół godziny dziennie. Sukcesem będzie przyzwyczajenie się do regularnego sięgania po książkę, bo jak mówią inicjatorzy akcji „52 książki” liczy się to, aby czytanie było dla nas prawdziwą przyjemnością. Warto zatem sięgać po takie lektury, które prawdopodobnie nas zainteresują. Niech to będą książki tematycznie związane z naszą pasją, albo lektury ulubionego autora. Należy też zastanowić się, jakie książki najbardziej lubimy czytać. Kryminały, powieści historyczne, a może romanse? Jeśli początkowo brakuje pomysłów, można zapytać znajomego mola książkowego o to, co jemu w ostatnim czasie sprawiło czytelniczą radość. Warto odwiedzić także czytelnicze fora książkowe (jest ich sporo) i tam zasięgnąć opinii o książkach godnych uwagi.

### Czytanie zawsze wzbogaca

O plusach i zaletach czytania można pisać godzinami. Ludzie, którzy z lubością oddają się słowu pisanemu są bardziej kreatywni i pomysłowi. Mają bardziej rozwiniętą wyobraźnię, dlatego lepiej radzą sobie w trudnych sytuacjach, są bardziej elastyczni i otwarci, potrafią niemal w każdej sytuacji znaleźć wyjście awaryjne.

Mają też bogatszy zasób słów. Nic więc dziwnego, że lepiej potrafią się komunikować, informować o swoich emocjach, przeżyciach, czy potrzebach. Są też bardziej pewni siebie. Dużo lepiej radzą sobie też ze słowem pisanym. Nie jest dla nich zatem żadnym problemem napisanie e-maila do pracodawcy, listu motywacyjnego, ogłoszenia do gazety, a nawet własnego opowiadania.

Dla wielu ludzi czytanie to po prostu rewelacyjny sposób spędzania wolnego czasu. Chwile spędzone z książką są czasem, kiedy można przenieść się do zupełnie innego świata (bez wychodzenia z domu).

### Ciągle trzeba zachęcać

Na hasło „przeczytam 52 książki w rok” zapewne wiele osób jedynie się uśmiechnie. Nie brakuje bowiem o wiele bardziej aktywnych czytelników, którzy co roku czytają kilkadziesiąt książek (a może i więcej!) i wcale tego nie odnotowują.

Niestety statystyki dotyczące czytelnictwa wśród Polaków nie wyglądają zbyt dobrze. W 2012 roku po książkę nie sięgnęło ponad sześćdziesiąt procent Polaków. Nic więc dziwnego, że instytucje kulturalne, biblioteki, księgarnie i organizacje czytelnicze dwoją się i troją, aby pokazać, że czytanie jest przyjemnością i warto temu zajęciu poświęcić wolny czas. Organizowanych jest bardzo wiele imprez, happeningów, wydarzeń i spotkań, których celem jest zainteresowanie literaturą i zachęcenie do czytania. Śremska biblioteka także niejednokrotnie opuszczała swoją siedzibę, aby poza swoimi murami przyciągnąć uwagę nowych czytelników. Mowa tu chociażby o gminnych konkursach adresowanych do dzieci, Literackich Porankach Malucha, happeningu „Czy tu, czy tam – czytam!”, spotkaniach autorskich z popularnymi polskimi twórcami, comiesięcznych spotkaniach Dyskusyjnego Klubu Książki.

### Inne czytelnicze rekordy

Mówiąc o rekordach, nie można nie sięgnąć po literackie rekordy wpisane do Księgi Rekordów Guinnessa. Ot chociażby, najmłodszy autor Aduato Kowalski da Silva z Brazylii, kiedy wydał swoją pierwszą książkę (z tytułowaną „Uczenie się jest łatwe”) miał zaledwie pięć lat. Nic więc dziwnego, że znalazł się w słynnej księdze rekordów. Na wpis zasłużyła sobie także najgrubsza książka (z tytułowaną „Najgrubsza książka wszechświata”), która mierzy 4,08 m. Jednakże najgrubszą opublikowaną książką jest zbiór historii o Pannie Marple autorstwa Agaty Christie. W grubym na 32,2 cm tomie zmieściło się 12 powieści i 20 opowiadań. Lektura ta waży – bagatela – ponad osiem kilogramów. Rekord pobito także w najdłuższym tytule książki. Najdłuższy tytuł składa się z ponad pięciu tysięcy znaków i należy do wydanej w Indiach przez dr Vangeepurama książki opisującej dziwactwa języka angielskiego. W 2012 roku pobito także rekord największej liczby osób czytających tę samą książkę w jednym miejscu. Uczestnicy czytali z tego samego iPada niemieckie tłumaczenie „Dziedzictwa”. Happening zorganizowany został przez bibliotekę cyfrową Skoobe w Niemczech, a udział wzięło w nim ponad dwa tysiące osób. Rekordów z książką w roli głównej jest dużo więcej. Niektóre są naprawdę dziwaczne, jak chociażby rekord Ashrita Furman z USA, który sześć lat temu przeszedł z książką na głowie 32 kilometry. Miejmy nadzieję, że każdy taki rekord jest prowokacją do zainteresowania się książką, a w rezultacie do zwiększenia czytelnictwa. ♦ (t)

## Zabawa i książki idą w parze

W śremskiej bibliotece na nudę nie narzekają także najmłodszy czytelnicy. Przychodząc z mamą lub tatą wypożyczyć książkę, mogą przy okazji wziąć udział w ciekawych zajęciach.

*Kółko graniaste, czterokanciaste, kółko nam się połamało, czterogrosze kosztowało, a my wszyscy bęc! – śpiewają dzieci, uczestniczące w zajęciach z cyklu „Poranki malucha”. Uradowane przewracają się na dywanie, a następnie z kolorowych puf, budują wieże. Podczas wspólnie spędzonej godziny mogą do woli brykać i czytać książki.*

– Podczas literackich „Poranków malucha” dzieci zapoznają się z tekstem, potem najczęściej wykonują prace plastyczne. Zawsze przygotowujemy też jakąś zabawę ruchową. Jednak naszym głównym celem jest osvajanie najmłodszych z książką. Podczas zajęć uczulamy też rodziców i opiekunów, aby informowały dzieci, że przyszły do biblioteki. Maluchy często się myślą, myślą, że są w przedszkolu, albo w księgarni. Zależy nam na tym, aby wiedziały, że przychodzą tu wypożyczać książki, które później muszą oddać. Muszę przyznać, że w tym względzie wiele się zmieniło. Rodzice od najmłodszych lat czytają dzieciom – mówi Elżbieta Urbanek z



„Poranki malucha” - we wtorki o godz. 10.00 i godz. 11.00  
Warsztaty teatralne - w czwartki o godz. 16.00

oddziału dla dzieci.

„Poranki malucha” prowadzi również Magdalena Karasiak, która mając wieloletnie doświadczenie, zauważa, że zajęcia mają na dzieci bardzo dobry wpływ. Maluchy lepiej funkcjonują w grupie. – Zauważamy też, że dzieci, które przychodziły do nas, w późniejszym czasie też są czytelnikami. Ta formuła spotkań na pewno się sprawdza – dodaje bibliotekarka. „Poranki” odbywają się we wtorki o godz. 10.00 i o godz. 11.00.

To nie koniec propozycji dla dzieciaków. W czwartki o godz. 16.00 w bibliotece odbywają się warsztaty teatralne. Prowadzi je aktor Piotr Witoń, który przyjeżdża do Śremu z Poznania. Takie twórcze spotkania są dla najmłodszych okazją do udziału w ćwiczeniach aktorskich. Dzieci uczą się jak walczyć z treścią oraz jak się wypowiadać. Efektem prób są przedstawienia.

Zajęcia dla dzieci mają pokazać, że w bibliotece nie musi nudno. – Wizyta w bibliotece dla większości dzieci jest dużym wydarzeniem. Już sam fakt, że same mogą sobie wybierać książki, oglądać je, sprawia, że czują się wyjątkowo. Przeprowadzanie dziecka do biblioteki jest pewnego rodzaju inwestycją – dodaje Elżbieta Urbanek.

♦ (oda)

## Po książkę na rowerze!

W minionym roku na śremskiej Promenadzie pojawiła się wypożyczalnia rowerów. Jednoślady na wiosnę pojawią się także przy bibliotece.

Od piętnastu do dwudziestu rowerów pojawi się już niedługo przy nowej siedzibie biblioteki – taką informację przekazał nam burmistrz Adam Lewandowski. Na wiosnę zaczną tu funkcjonować wypożyczalnia rowerów, taka sama, jak dotychczas działała na Promenadzie. Wypożyczenie rowerów będzie bezpłatne. Jednak chcąc przejechać się jednośladem, trzeba będzie wypełnić kartę wypożyczenia sprzętu.



Mieszkańcy będą mogli zabrać rower spod biblioteki, udać się na przejażdżkę i pozostawić go na Promenadzie. Taka inicjatywa wpisze się w założenia kampanii „Rowerowy Śrem”, którą nasza gmina realizuje od 2012 r. Jej założenia opierają się m. in. na zachęceniu mieszkańców do aktywnego wypoczynku na rowerze, propagowaniu zdrowego stylu życia, poprawie bezpieczeństwa rowerzystów na drodze oraz popularyzacji roweru jako doskonałego środka komunikacji.

♦ (oda)



▲ Kolorowe rowery mają zachęcać do aktywności.

### Rowery pojawią się przed biblioteką.







# NABÓR 2015

■ **DO PRZEDSZKOLI  
I SZKÓŁ PODSTAWOWYCH**  
w terminie od 2 do 31 marca 2015 r.

■ **DO GIMNAZJÓW**  
w terminie od 27 kwietnia do 15 maja 2015r.

## Wystarczy:

1. wejść na stronę internetową **srem.pl**
2. wybrać zakładkę **NABÓR 2015**
3. wypełnić odpowiedni formularz
4. dostarczyć do placówki pierwszego wyboru

Rodzice, którzy nie korzystają z Internetu mogą wypełnić formularz odręcznie.

Papierowe formularze dostępne będą w każdej placówce.

### INFORMACJE DODATKOWE:

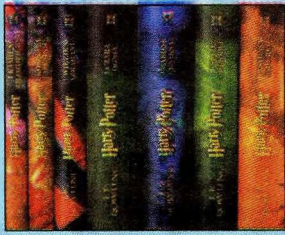
- Sekretariaty przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy Śrem
- Urząd Miejski w Śremie - Pion Edukacji i Usług Społecznych  
Plac 20 Października 1, 63-100 Śrem, tel. 61 28 47 130



# KSIĄŻKI NA TOPIE

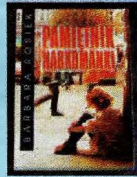
## CO CZYTA MŁODZIEŻ?

Młodzi ludzie chętnie sięgają po książki - przekonują Ewa Urbanowicz i Renata Mozdierz. Seria książek o Harry'm Potterze - te pozycje nie spadają z listy popularnych książek od wielu lat. Wiele osób sięga po tę książkę po kilka razy. Zwłaszcza w czasie ferii lub wakacji.



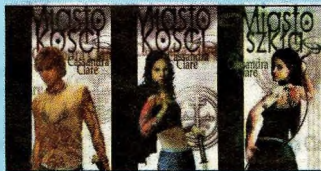
### Ewa Urbanowicz poleca:

„Pamiętnik narkomanki” - Ta książka jest ciągle na topie, trudno ją dostać tak „z marszu”.



### Renata Mozdierz poleca:

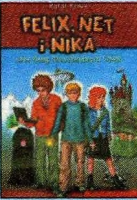
Seria literacka „Dary Anioła” autorstwa Cassandry Clare. Szczególną popularnością cieszą się książki fantasy.



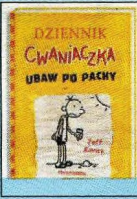
„Zapiski luzaka” - Bohaterem jest Natan - łobuziak, który nie jest ulubieńcem nauczycieli. Czasem prześladowuje go pech, ale mimo to chłopiec potrafi zachować zimną krew. Ma ogromne poczucie humoru. Wszystko zaczyna się od ciasteczka z wróżbą...



„Felix, Net i Nika” - To seria książek science fiction dla dzieci i młodzieży, autorstwa Rafała Kosika. Trójka gimnazjalistów przeżywa rozmaite przygody. W jednej z części rozpracowuje gang znikających złodziei.



„Dziennik Cwaniaczka” - Greg Heffley to 13-letni chłopiec, mieszkający w Stanach Zjednoczonych. Jest uczniem gimnazjum i w zabawny sposób opowiada o swoim życiu.



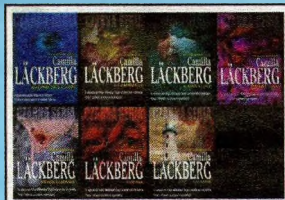
## CO WYBIERAJĄ DOROŚLI CZYTELNICZY?

Panowie raczej zaczytują się w kryminałach, a panie wybierają literaturę kobiecą - Lidia Tomczak, bibliotekarka z wypożyczalni dla dorosłych mówi, co najczęściej wybierają czytelnicy.

- W swoich zbiorach posiadamy bardzo dużo pozycji literatury pięknej, które chętnie są wypożyczane. Poza tym największym powodzeniem cieszy się sensacja i typowo kobieca literatura czyli romanse. Panowie wybierają kryminały - opowiada Lidia Tomczak, która chętnie doradza czytelnikom przy wyborze lektury.

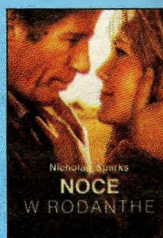
### Najczęściej wypożyczane są:

Seria autorstwa Camilli Lackberg Kryminalne powieści tej szwedzkiej autorki osiągnęły czołowe miejsca na listach bestsellerów. Ich bohaterami są pisarka Erika Falck i policjant, a z czasem mąż Eriki - Patrik Hedström. Książki trzymają w napięciu i warto je przeczytać.



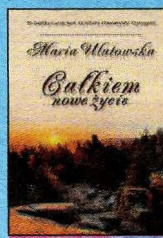
### Książki Nicholasa Sparksa

Sparks to amerykański powieściopisarz i scenarzysta, wiele z jego książek zostało zekranizowanych. Najbardziej znane dzieła to: „Pamiętnik” (1997), „List w butelce” (1998), „Jesienna Miłość” (1999), „Na Ratunek” (2000), „Na Zakręcie” (2001), „Noce w Rodanthe” (2002).



### Książki Marii Ulatowskiej

Autorka mieszka w Warszawie, zawodowo specjalistka od prawa dewizowego, obecnie na emeryturze, pisze powieści obyczajowe. Na koncie ma powieści: „Sosnowe dziedzictwo”, „Pensjonat Sosnowka”, „Domek nad morzem”, „Przypadki pani Eużaszyny”, „Kamienica przy Krukiej” i „Całkiem nowe życie”.



◆ Opisy książek: (oda)

# TERAPIA ZA POMOCĄ KSIĄŻEK

Biblioterapia to termin, który ostatnio często pojawia się w mediach, ale czy na pewno wiemy co kryje się za tym pojęciem. Jakiego zastosowanie ma leczenie książką? Do kogo można ją adresować? Skąd się wzięła ta niezwykła forma terapii?

## Od zawsze leczą duszę

Biblioterapię scharakteryzować możemy jako pomoc terapeutyczną wykorzystywaną w medycynie i psychologii, ale jest to także poradnictwo w rozwiązywaniu problemów osobistych przez ukierunkowane czytanie. Tak naprawdę biblioterapia sięga już czasów starożytnych. Lekarstwo duszy głosiło hasło widniejące w bibliotece w Aleksandrii. Sądzono, że czytanie Koranu oraz Biblii może mieć terapeutyczny wpływ. Teoria biblioterapii powstała jednak dopiero na początku dwudziestego wieku. W 1919 roku w Instytucie Bibliopsychologii w Lozannie stworzył ją Mikołaj Rubakin, pracujący wówczas na indywidualnymi reakcjami czytelników. Warto jednak dodać, że terminu biblioterapii użył w 1916 roku Samuel McChord Cothers. Wcześniej pojęcie biblioterapii używano do opisu metody terapeutycznej, dopiero później zaczęto mówić o biblioterapii jak o dyscyplinie naukowej. W Polsce termin ten pojawił się dopiero w latach trzydziestych minionego wieku. Oficjalną definicję biblioterapii przyjęło w 1966 roku Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy. Według tej definicji biblioterapia to wyselekcjonowane użycie materiałów czytelnicych jako pomocy terapeutycznej w medycynie oraz psychologii, a także poradnictwo w rozwiązywaniu problemów osobistych poprzez ukierunkowane czytanie. Mocno uproszczoną definicję zaprezentowali J. M. Clarke i E. Bostle, którzy stwierdzili, że biblioterapia jest terapeutycznym stosowaniem książek oraz innych materiałów względem pojedynczych osób lub grup. Jedną z ciekawszych teorii zaprezentowała także Ewa Tomasik. Jej zdaniem biblioterapia jest zamierzonym działaniem przy wykorzystaniu książki lub materiałów nie drukowanych, które prowadzi do realizacji celów rewalidacyjnych, resocjalizacyjnych, profilaktycznych oraz ogólnorozwojowych, a

koniecznym elementem tej biblioterapii jest międzyosobowy kontakt indywidualny lub też grupowy z biblioterapeutą.

## Po co biblioterapia?

W miarę rozwoju badań nad biblioterapią, została ona także podzielona. Jej trzy podstawowe kategorie określi R. J. Rubin. Mowa tu o biblioterapii instytu-

wartościowego czasu. Tym samym człowiek uczy się jak można spędzać czas wolny. Ponadto ten rodzaj terapii ma na celu przywracać sens życia i napędzać do działania. Agnieszka Andrzejewska wskazuje również na kilka istotnych funkcji, jakie spełnia biblioterapia. Jej zdaniem biblioterapia pomaga rozwiązywać niektóre problemy życiowe (funkcja

do przemyślenia pewnych kwestii. Wszystkie te działania zmierzają do ostatniego etapu biblioterapii, czyli zmiany postawy lub zachowania uczestnika biorącego udział w terapii.

## Różne techniki, różne metody

Danuta Gostyńska podzieliła materiały biblioterapeutyczne na trzy rodzaje. Do pierwszego rodzaju zaliczyła książki uspokajające (tzw. sedativa). Mowa tu chociażby o baśniach, powieściach dla młodzieży, literaturze fantastycznej. Drugi rodzaj to materiały pobudzające (tzw. stimulative), do których zaliczyć można książki o tematyce popularnonaukowej, książki wojenne, podróżnicze, czy przygodowe. Ostatnim rodzajem są materiały refleksyjne (zwane problematica), zaliczyć do nich można książki socjologiczne, powieści obyczajowe, socjologiczne, czy powieści z elementami romansu. Wanda Kozakiewicz dodaje jeszcze jeden rodzaj zwany sacrum. Mowa tu o literaturze, które nawiązują do religijnych przeżyć i wzruszeń czytelnika.

Biblioterapia może przybierać różne formy i techniki. Do tych metod zaliczyć możemy głośne samodzielne czytanie tekstów, czytanie wybranych tekstów w grupach terapeutycznych, słuchanie tekstów o charakterze odprężającym bądź relaksacyjnym. Formą biblioterapii jest również dyskusja i analiza wybranego tekstu lub książki, burza mózgów związana z tematyką lub problematyką utworu literackiego, elementy pedagogiki zabawy, pisanie listu do bohatera literackiego, czy arteterapia.

Ważne, aby przed zajęciami biblioterapeutycznymi dobrze dobrać miejsce, w którym będzie się ono odbywać. Powinno to być miejsce przestrzenne, pozbawione zbędnych elementów i bodźców, które mogłyby zakłócić terapię. Dobrze, jeśli takie miejsce pozwala nam na wyciszenie, relaksację i koncentrację nad treścią tekstu.



cyjonalnej (wykorzystując się tu literaturę dydaktyczną dostosowaną do potrzeb pacjenta, celem tej terapii jest informowanie pacjenta i zapewnienie mu możliwości na odpowiednią reakcję). Inną kategorię stanowi biblioterapia kliniczna (tutaj stosuje się literaturę wyobraźniową, którą wykorzystuje się do leczenia pacjentów z problemami behawioralnymi lub emocjonalnymi). Wymienia się także biblioterapię rozwojową (w tym przypadku używa się zarówno książek dydaktycznych, jak i wyobraźniowych, które mają na celu pobudzić rozwój użytkowników, pomagać w rozwiązywaniu problemów). W zależności od potrzeb biblioterapię można prowadzić w grupie lub może to być kontakt indywidualny.

Warto zwrócić uwagę, jak wiele funkcji spełnia biblioterapia. Zadaniem Ewy Tomasik jedną z nich jest funkcja profilaktyczna, a zatem wypełnianie czasu wolnego

użyteczna), inspiruje i pokazuje zachowania akceptowane przez społeczeństwo (f. wychowawcza), dostarcza niezbędnych informacji (f. informacyjna), ukazuje pewne emocje, uczucia (f. uwarzliwiająca), wpływa na kształtowanie się systemu wartości (f. ideologiczna), pozwala na przeżywanie pewnych uczuć (f. emocjonalna).

Proces biblioterapeutyczny składa się z kilku etapów. Pierwszy z nich to samodzielne czytanie, oglądanie i słuchanie środków biblioterapeutycznych. Kolejny etap może odbywać się poprzez identyfikację z bohaterem danej książki. Proces biblioterapeutyczny może przybrać także formę oczyszczenia (katharsis) - po przeczytaniu książki czytelnik może odczuć ulgę, zmniejszenie napięcia, uczucie odstresowania się. Kolejny etap to wgląd w siebie. Dzięki lekturze czytelnik zagłębia się we własne problemy, stara się je analizować, dochodzi

# MEDIATEKA „ENTER” POLECA:

- **XBOX** - wirtualny plac zabaw - sport i edukacja przy użyciu konsoli i gier dla każdego
- **PLANSZOTEKĘ** - rozrywka, edukacja i zdrowa rywalizacja w grupie lub w rodzinnym gronie z wykorzystaniem gier planszowych
- **FILMOTEKĘ** - zbiór płyt DVD o szerokim przekroju gatunków, obejmuje głośne hity kina europejskiego i światowego, kino lektur, filmy edukacyjne i prezentacje multimedialne o regionie
- **PŁYTOTEKĘ** - zbiór płyt winylowych z muzyką rozrywkową dawnych polskich i światowych wykonawców, z muzyką poważną oraz bajkami i baśniami dla dzieci
- **LET'S TALK ABOUT...** - konwersacje w języku angielskim dla młodzieży i dorosłych
- **WIECZORY FILMOWE DLA KOBIET** - ostatnie piątki miesiąca, godz. 18.00
- **PORANKI FILMOWE DLA DZIECI** - co druga sobota, godz. 10.00
- **AUDIOBOOKI i CZYTNIKI** z klasyczną literaturą polską i światową (w obcych językach)
- **EKRANY DOTYKOWE:** tablica interaktywna i tablety
- **STOISKO** do odstępu płyt CD i audiobooków
- **ZAJĘCIA ZABAWOWE DLA DZIECI (SALA ANIMACYJNA)** - zajęcia zabawowe dla dzieci młodszych wraz z rodzicami

**UWAGA:** informujemy, że zgodnie z regulaminem Mediateki dzieci poniżej 7 roku życia przebywają na terenie placówki jedynie pod opieką dorosłych. Wstęp i korzystanie z zasobów oraz oferty biblioteki tylko na podstawie imiennej karty czytelniczej.



# Mediateka - multimedia dla wszystkich

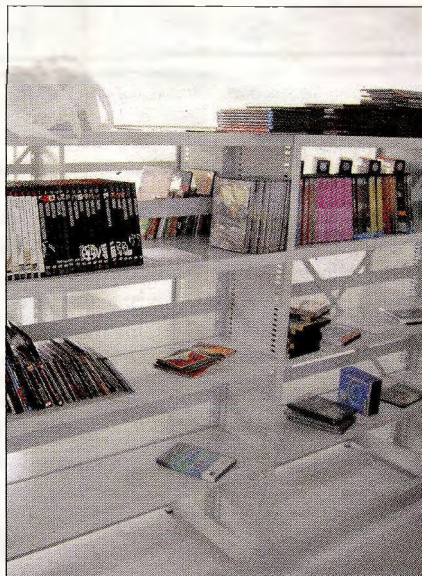
W dzisiejszych czasach czytelnik prowadzi aktywny tryb życia, chce wydania e-bookowe zabrać ze sobą za miasto, bądź też w wakacyjną podróż. Chce być na bieżąco z nowymi mediami, więc nie rozstaje się także ze swoim tabletem. Na potrzeby współczesnych moli książkowych ma odpowiedzieć powstająca w bibliotece mediateka.

Płyty z muzyką, filmy oraz gadzety elektroniczne – to wszystko znajdziemy w mediatece. Mediateki powstają w całej Polsce i zdobywają coraz większą popularność, nic w tym dziwnego, gwarantują bowiem czytelnikom dostęp do nowoczesnych technologii. Poza tym służą jako narzędzie do kreatywnego promowania czytelnictwa oraz innych form kultury.

Śremska biblioteka inwestując w mediatekę, udowadnia, że także podąża za duchem czasu. Za wszystko co będzie się działo w pomieszczeniu na piętrze, odpowiadają Maria Biernat i Joanna Roszczka-Bąbelek. Chociaż mediateka tak naprawdę dopiero powstaje i uzupełnia swoje zbiory, to bibliotekarki już mają szereg pomysłów na to, jaki klimat powinno mieć to miejsce. Sporej wielkości tablica multimedialna, umieszczona na głównej ścianie, w przyszłości posłuży m.in. jako ekran filmowy.

– Zamierzamy stworzyć klub kobiecego kina. Panie spotykałyby się na początek raz w miesiącu, a wspólny seans filmowy stałby się okazją do porozmawiania na różne tematy. Być może udałoby się nam stworzyć klub dyskusyjny – opowiada Maria Biernat. Z kolei na sobotnie poranki planowane jest raczej kino rodzinne. Bibliotekarki chciałyby skierować tę ofertę do osób, korzystających z planszetek. To miejsce, znajdujące się obok mediateki, gdzie wraz ze znajomymi będzie można przysiąść i po prostu pograć w ciekawe gry planszowe.

To nie jedyne pomysły, jakie mają zostać



zrealizowane. Na uwagę zasługują również zajęcia z języka angielskiego o nazwie „Let's talk about” – czyli „Porozmawiamy o”. – Poprowadzi je wolontariuszka. Będą to rozmowy na różne tematy i nauka języka potocznego, przydatnego w codziennych sytuacjach. Zajęcia najprawdopodobniej będą odbywały

## DROGI CZYTELNIKU

jeżeli masz ciekawe zbiory, które mogłyby zasilić kolekcję mediateki, prosimy o przyniesienie ich do Marii Biernat, bądź Joanny Roszczki-Bąbelek.

się co dwa tygodnie, ale dokładniejsze kwestie zostaną dopiero ustalone – dodaje Joanna Roszczka-Bąbelek.

Jeżeli chodzi o kolekcję dostępną w mediatece, to jest ona w trakcie uzupełniania. W przypadku dzieł filmowych, dostępne są ekranizacje znanych lektur oraz filmy, które ukazały się jako dodatki do popularnych gazet. Ponadto uczniowie wolejący elektroniczne wydania lektur, będą mogli wypożyczyć je w formie e-booków. Na półce z muzyką znajdziemy także ciekawe płyty CD oraz winylowe.

Mediateka, jako sama nazwa wskazuje to także nowe media. Poza korzystaniem z tablicy multimedialnej, czytelnicy będą mogli używać czytników e-booków, tabletów oraz sprzętu do odtwarzania płyt. Jak mówi Maria Biernat, biblioteka w ramach Programu Rozwoju Bibliotek otrzyma sześć tabletów. – Tablety będą do korzystania na miejscu, zastanawiamy się czy udostępnić je na zewnątrz. Chciałabym, aby w wakacje odbył się konkurs „Wakacyjne sceny z życia miasta”, gdzie fotografie byłyby wykonywane właśnie za pomocą tabletów – dodaje bibliotekarka. Ponadto dla czytelników dostępne są czytniki e-booków, które można wypożyczać poza mury biblioteki.

Chociaż mediateka dopiero „raczkuje”, sama inicjatywa dotycząca jej powstania zasługuje na uwagę. Miejmy nadzieję, że w najbliższej przyszłości stanie się ona naprawdę interaktywnym mediacentrum.

♦ (oda)

## Staropolskie dzieła napisane współczesną polszczyzną

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wpadło na pomysł stworzenia serii przekładów staropolskich dzieł na współczesną polszczyznę. Można powiedzieć, że będzie to prezent dla czytelników z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego, obchodzonego 21 lutego.

Przekład staropolskich dzieł na współczesną polszczyznę ma przede wszystkim zachęcić młodych czytelników do bliższego zapoznania się z historią polskiej literatury. Coraz częściej zdarza się bowiem, że młodzież odrzuca ważne teksty, tłumacząc się brakiem ich zrozumienia.

Międzynarodowy Dzień Języka Obcego jest znakomitym pretekstem do stworzenia przekładu wielu wybitnych, polskich dzieł. Święto, które zostało proklamowane w 1999 roku podczas Sesji Konferencji Generalnej UNESCO, ma na celu zwrócić uwagę na bogactwo językowe na świecie. Tego dnia podkreśla się również, że nieustannie wzrasta liczba języków zagrożonych i ginących. Językiem polskim posługuje się ponad 40 milionów ludzi na świecie (jest zatem jednym z 25 największych języków na świecie). Ponad dziewięćdziesiąt procent Polaków uważa, że język jest tym co spaja naród. ♦ (zt)

## Biblioteka na „fejsie”

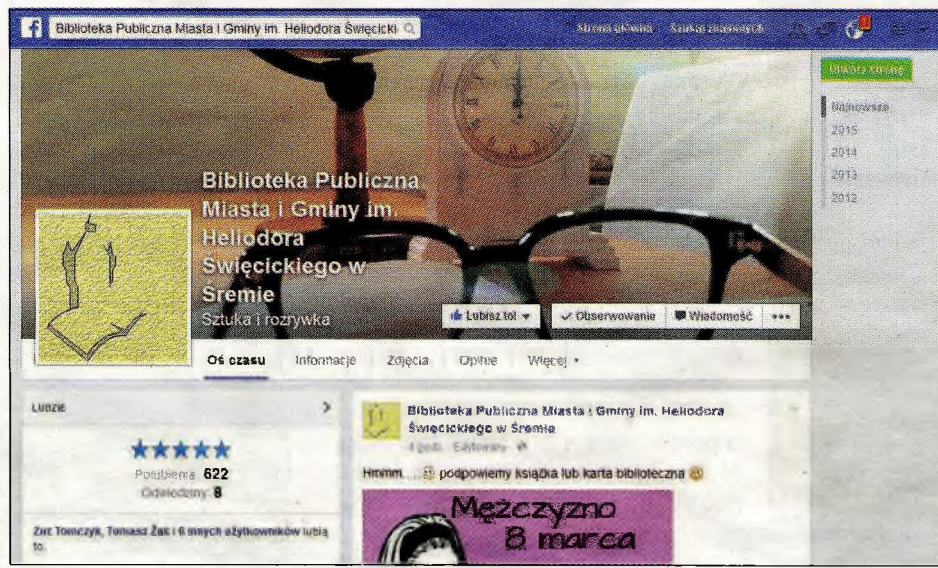
„Czytanie książek jest trendy” - przekonuje biblioteka na swoim profilu na portalu społecznościowym Facebook. Teraz informacje o aktualnych wydarzeniach znajdziemy także tu.

Zabawne grafiki, ciekawe wpisy, bieżące informacje i fotografie dotyczące ważnych wydarzeń z czytelniczego życia - od czasu „przeprowadzki” na ul. Grunwaldzką, profil biblioteki na portalu Facebook tętni życiem. To właśnie tu znajdziemy przykładowo wpis o tym, że do końca marca dłużnicy mogą bez żadnych konsekwencji oddać zaległe książki. Ponadto, co ciekawe do wykonania takiego kroku zachęca nas... Batman. To tylko jedna z kilku przyciągających wzrok grafik. Z innej, zamieszczonej z okazji Dnia Kobiet, spogląda na nas zła pani domu trzymająca wałek, która sugeruje, że wołałaby od swojego mężczyzny otrzymać w prezencie książkę. Na „fejsie” znajdziemy także „ostrzeżenie”, że „Czytanie poszerza horyzonty i grozi posiadaniem swojego zdania”, tuż pod nim możemy

przeczytać, że od 2 do 5 marca wypożyczalnię dla dorosłych odwiedziło 589 czytelników, którzy wypożyczyli 1928 książek. Za te wszystkie treści odpowiedzialna jest Joanna Roszczka-Bąbelek, która na Facebooku obwieszcza, że „Biblioteka i czytanie książek jest trendy”.

– **Uważam, że promocja poprzez Facebooka jest bardzo ważna. Dzięki niemu możemy dotrzeć do szerszego grona odbiorców. Zamieszczając także żartobliwe treści, staram się trochę rozluźnić atmosferę, sprawić, aby biblioteka nie kojarzyła się tylko i wyłącznie z miejscem bardzo poważnym. Mam nadzieję, że uda nam się złamać stereotypy, a przy okazji przyciągnąć tutaj młodzież** – mówi Joanna Roszczka-Bąbelek.

♦ (oda)



## DZIEJE SIĘ W BIBLIOTECE

16.03.2015 godz. 15

Filia Pyszca - **Wiersze o wiosnie**  
- głośne czytanie dla dzieci

17.03.2015 godz. 10

Biblioteka, Grunwaldzka 10 - Oddział dla dzieci  
- **Literackie Poranki Malucha** - dla dzieci od 1 do 3 lat

17.03.2015 godz. 11

Biblioteka, Grunwaldzka 10 - Oddział dla dzieci  
- **Literackie Poranki Malucha** - dla dzieci od 1 do 3 lat

19.03.2015 godz. 10:30

Filia Niesłabin - **Pierwszy dzień Wiosny**  
- zajęcia plastyczne, zabawy, konkursy dla dzieci kl. 0

19.03.2015 godz. 16

Biblioteka, ul. Grunwaldzka 10 - Oddział dla dzieci  
- **Warsztaty teatralne dla dzieci** (zajęcia odpłatne)

20.03.2015 godz. 11

Filia Wyrzeka - Oddział Przedszkolny - **Pierwszy dzień Wiosny** - zajęcia plastyczne, zabawy, konkursy dla dzieci

23.03.2015 godz. 15

Filia Pyszca - **Wielkanocne dekoracje**  
- zajęcia plastyczne dla dzieci

24.03.2015 godz. 10

Biblioteka, Grunwaldzka 10 - Oddział dla dzieci  
**Literackie Poranki Malucha** - dla dzieci od 1 do 3 lat

24.03.2015 godz. 11

Biblioteka, Grunwaldzka 10 - Oddział dla dzieci  
- **Literackie Poranki Malucha** - dla dzieci od 1 do 3 lat

25.03.2015 godz. 12

Filia Wyrzeka - Oddział Przedszkolny - **Głośne czytanie**  
- **Wieczorynki z wielką kaczką** (A. Onichimowska), dla dzieci

25.03.2015 godz. 15

Filia Błociszewo - **Wiosenne czytanki i kolorowanki**  
- głośne czytanie i zajęcia plastyczne dla dzieci

26.03.2015 godz. 10:30

Filia Niesłabin - Oddział Przedszkolny - **Głośne czytanie:**  
**Kuba i Buba** (G. Kasdepke), dla dzieci

26.03.2015 godz. 16

Biblioteka, ul. Grunwaldzka 10 - Oddział dla dzieci  
- **Warsztaty teatralne dla dzieci** (zajęcia odpłatne)

26.03.2015 godz. 18:15

Biblioteka, ul. Grunwaldzka 10 - **UNIwersytet LUDZI CIEKAWYCH ŚWIAT@:**  
**Droga Krzyżowa w Jerozolimie**  
Wykładowca: Krzysztof Kryza

27.03.2015 godz. 18 - 22

Biblioteka, ul. Grunwaldzka 10 - Oddział dla dzieci i młodzieży - **Wieczór z Andersenem**

30.03.2015 godz. 10

Biblioteka, ul. Grunwaldzka 10 - Oddział dla dzieci  
- **Opowieści pod brzozą: Teatr Krokodyl, spektakl**  
**Wiosenne porządki** (odpłatnie)

31.03.2015 godz. 10

Biblioteka, Grunwaldzka 10 - Oddział dla dzieci  
- **Literackie Poranki Malucha** - dla dzieci od 1 do 3 lat

31.03.2015 godz. 11

Biblioteka, Grunwaldzka 10 - Oddział dla dzieci  
- **Literackie Poranki Malucha** - dla dzieci od 1 do 3 lat



# GRY PLANSZOWE W BIBLIOTECE

W nowej siedzibie biblioteki swoje miejsce znajdzie również śremski klub miłośników gier planszowych „Planszoteka”. W ramach jego funkcjonowania, w co drugą sobotę organizować będziemy otwarte spotkania planszówkowe, na które już teraz wszystkich bardzo serdecznie zapraszamy. Pierwszą okazją do wspólnego grania będzie uroczyste otwarcie biblioteki w dniu 13 marca.

Nowoczesne gry planszowe różnią się znacznie od dobrze znanego Chińczyka czy Eurobiznesu, a ich różnorodność może zaskoczyć każdego! Współczesne gry, przy zachowaniu prostoty zasad, zapewniają grającym spory wysiłek umysłowy i napięcie związane z rywalizacją. Pozwalają wcielić się w bohaterów popularnych filmów, książek, epok historycznych czy nawet gier komputerowych.

Umożliwiają wybór i realizację własnej strategii, zaskakują, wciągają, pozwalają na żywą interakcję ze współgraczami. Potyczka przy planszy to odskocznia, która znakomicie edukuje i odpręża.

Granie w „gry bez prądu” to bez wątpienia coraz popularniejszy sposób spędzania wolnego czasu z rodziną i przyjaciółmi. Na planszówkowych imprezach/festiwalach, organizowanych cyklicznie

w takich miastach jak Gliwice, Gdynia, Wrocław, Poznań i wielu innych, bawią się znakomicie setki osób – zarówno doświadczonych, jak i początkujących planszówkowiczów, ale także przypadkowych odwiedzających. Zresztą już wcześniej planszówki łączyły ludzi. Swego czasu przy kawiarnianych stolikach pasjami grywano w szachy, domino czy Go... Dziś, wraz z pojawianiem się nowych, coraz ciekawszych gier, obserwujemy

prawdziwy renesans tego typu rozrywki.

Poprzez organizowane spotkania chcemy pokazać, że gry planszowe to rozrywka nie tylko dla dzieci. Większość naszych gier przeznaczona jest dla osób powyżej 12 lat, dlatego zachęcamy do grania z nami głównie młodzież i dorosłych. Członkami naszego klubu są między innymi: inżynierowie, urzędnicy, uczniowie i studenci. Udostępniona przez



nas kolekcja to przegląd najlepszych i najbardziej uznanych gier w środowisku graczy. W jej skład wchodzi najlepsze gry: karciane, ekonomiczne i strategiczne, przygodowe, kooperacyjne, imprezowe oraz familijne.

Gry udostępnił: Anita i Krzysztof Mansfeld; Adam, Artur i Jędrzej Grzegorzcyk; Katarzyna i Marcin Leszczyński; Paula i Marcin Walczak. Ponadto wsparł nas pracą Marcin Lewandowski.

♦ Marcin Walczak



## W CZYTELNI REGIONALNEJ

Biblioteki publiczne, w tym także Biblioteka Publiczna w Śremie - gromadzą, przechowują i udostępniają wszelkiego rodzaju materiały dokumentujące historię, a także bieżące życie gospodarcze, społeczne, polityczne i kulturalne najbliższej okolicy. Współczesna biblioteka spełnienia więc ważną rolę, jako ośrodek informacji o regionie.

Zadaniem biblioteki w tym zakresie jest też propagowanie wiedzy o regionie, poprzez np. działalność wydawniczą, współpracę z lokalnymi mediami czy też prowadzenie edukacji regionalnej. Gromadzenie zbiorów o tematyce regionalnej i tworzenie warsztatu informacyjnego, pomaga użytkownikowi w

szybkim dotarciu do poszukiwanych materiałów. Piśmiennictwo dotyczące Śremu i okolic biblioteka gromadzi od dawna. Jednak polityka gromadzenia regionalistów zmieniała się na przestrzeni lat. Obecnie na tzw. zbior regionalny Biblioteki Publicznej w Śremie składają się następujące rodzaje publikacji:

- druki zwarte tj. książki i broszury, wszelkie raporty o stanie gminy i powiatu, informatory o stanie ochrony przyrody w okolicy itp.
- czasopisma lokalne, *Głos Śremski*, *Gazeta Śremska*, *Tydzień Ziemi Śremskiej*, *Tygodnik Śremski*
- dokumenty życia społecznego m.in. plakaty, zaproszenia, foldery turystyczne, druki okolicznościowe, materiały promocyjne,
- dokumenty wtórne /kserokopie/,
- prace niepublikowane: maszynopisy, pamiętniki, wspomnienia,
- prace licencjackie, magisterskie i dyplomowe.

W związku ze zmianą lokalizacji biblioteki, a tym samym poprawą warunków lokalowych zdecydowano o wyodrębnieniu regionalistów z zasobu czytelni i utworzeniu osobnego działu, gdzie zbiory te będą przechowywane i udostępniane. Celem naszym jest skompletowanie jak najpełniejszego księgozbioru regionalnego, dającego szeroki wybór źródeł o regionie. Wszelkie formy pracy podejmowane w tym zakresie prowadzą do tego, by Biblioteka Publiczna w Śremie stała się centrum promocji wiedzy o regionie w środowisku.

♦ Ewa Bąk



## Filia „Przy Moście”

Śremscy czytelnicy nadal korzystać mogą także z filii biblioteki „Przy Moście”, mieszczącej się przy ulicy Kilińskiego 2.

W filii będzie można wypożyczać książki dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Dostępna będzie także prasa. Śremsianie będą mogli skorzystać tu także z internetu. - W filii biblioteki przy ul. Kilińskiego pozostanie część książek oraz stanowiska komputerowe. Miejsce to nie będzie funkcjonowało w takim wymiarze jak dotychczas, ale postaramy się je uaktywnić. Nieruchomość przejęła gmina. Zwróciliśmy się do stowarzyszeń i fundacji z propozycją lokalizacji pod biura. Towarzystwo Śremskich Amazoнок oraz

Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej zdecydowały się wynajmując pomieszczenia na preferencyjnych warunkach. Chciałbym ten budynek nazwać Domem Aktywności Lokalnej. Pozostało jeszcze kilka wolnych pomieszczeń. Na parterze mogłaby funkcjonować kawiarnia – wyjaśnia Adam Lewandowski, burmistrz Śremu.

Filia „Przy Moście” czynna będzie w poniedziałek od godz. 11 do 15, we wtorek od 11 do 18, w środę od 9 do 16, w czwartek od 11 do 18, a w piątek od 9 do 16. W soboty będzie nieczynna. ♦ (t)

